

Jutro alkohol ujdzie sobie
i nie wróci podpytać co z wieczorem zrobię.
Legendarne w tych stronach umartwianie
jutro straci moje zainteresowanie.

Juž jutro spalę kwity na wszelkie moje deficyty
Jutro połamię kije za wszystko samobię
Jutro odkryję skąd dokąd z czym iść
Juž jutro, bo jeszcze nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś...

Jutro niebo zniży wysokie progi
w sami raz na moje wyciągnięte nogi.
Wyznaję, jestem anonimowym melancholikiem,
ale jutro ściagam buty z kamykiem.

Juž jutro spalę kwity na wszelkie moje deficyty
Jutro połamię kije za wszystko samobię
Jutro odkryję skąd dokąd z czym iść
Juž jutro, bo jeszcze nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś...

Jutro on poda mi dłoń bez zobowiązania
Jutro on poda mi dłoń nie do pocałowania
Jutro uwierzę, że na wzór swój mnie ulepił
Jutro zaufam, że przy robocie tej nie pił

Jutro niebo zniży wysokie progi
w sami raz na moje wyciągnięte nogi.
Wyznaję, jestem anonimowym melancholikiem,
ale jutro ściagam buty z kamykiem.

Juž jutro spalę kwity na wszelkie moje deficyty
Jutro połamię kije za wszystko samobię
Jutro odkryję skąd dokąd z czym iść
Juž jutro, bo jeszcze nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś
nie dziś...